

Zdzisław J. Kapera

Józef Tadeusz Milik – współtwórca qumranologii

W marcu 2002 roku minęła 80. rocznica urodzin znakomitego uczonego polskiego pochodzenia Józefa Tadeusza Milika, współtwórcy nowej dyscypliny nauk biblijnych – qumranologii. Zapoczątkował on ten kierunek badań jako współautor tzw. hipotezy esseńskiej dotyczącej pochodzenia zwojów znad Morza Martwego. To on własnymi rękami odkopywał grotę 4, 5 i 6 oraz przeszukiwał ruiny osiedla Chirbet Qumran i farmy w Ain Feszcha. On też jest inicjatorem i współautorem dopiero co ukończonej, sławnej, 39-tomowej serii *Discoveries in the Judaean Desert*. Warto więc przypomnieć sylwetkę tego badacza i jego zasługi dla biblistyki. Warto tym bardziej, że jego postać, a zwłaszcza zasługi naukowe są w Polsce mało znane¹.

Józef Tadeusz Milik pochodzi z Podlasia. Urodził się 24 marca 1922 r. w Seroczynie k. Sokołowa Podlaskiego. Zdał maturę tuż przed wybuchem II wojny światowej. Ukończył Gimnazjum im. Bolesława Prusa w Siedlcach. Wstąpił do seminarium w Płocku. Nie zdołał jednak rozpocząć studiów. Mógł to uczynić dopiero w r. 1940 w seminarium warszawskim. Był wyróżniającym się alumnem. Jego końcowe świadectwo z seminarium w odniesieniu do wszystkich 17 przedmiotów teologicznych i filozoficznych zawiera zawsze tę samą ocenę: „eminenter”. Z końcem października 1944 r. rozpoczął studia teologiczne i polonistyczne w Lublinie jako student Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W lecie 1946 roku został wyświęcony i otrzymał magisterium z teologii, a następnie licencjat. Jego dysertacja dotyczyła terminu „doxazein” w nauczaniu św. Jana Chryzostoma. Jeszcze w trakcie studiów na KUL-u rozpoczął publikację wyników swych badań i obserwacji

¹ Polskie Towarzystwo Teologiczne postanowiło uczcić 80. rocznicę urodzin Józefa T. Milika spotkaniem 21 listopada 2002 r. Jestem wdzięczny ks. prof. Jerzemu Chmielowi za powierzenie mi z tej okazji wygłoszenia okolicznościowego referatu o Jubilacie. Niniejszy tekst jest częściowo zmienioną polską wersją mego wykładu *Józef Tadeusz Milik – courte biographie du Champollion des rouleaux de la mer Morte*, wygłoszonego w Paryżu 16 kwietnia 1999 r. (por. *Józef Tadeusz Milik et cinquantenaire de la découverte des manuscrits de la mer Morte de Qumrân*, pod red. D. Długosza, H. Ratajczaka, Varsovie 2000, s. 15-30. Zamieszczono tam obszerną dokumentację źródłową).

językowych. Jego znakomita znajomość łaciny, greki, języka starocerkiewnego, hebrajskiego i aramejskiego upoważniała go do kontynuacji studiów poza granicami kraju. Jako obiecujący filolog i językoznawca został wysłany na dalsze studia do Rzymu, do Papieskiego Instytutu Biblijnego.

W okresie od października 1946 do 1950 r. Milik studiował w Papieskim Instytucie Biblijnym siedem dodatkowych języków starożytnych: arabski, ugarycki, akkadyjski, sumeryjski, egipski, hetycki i gruziński, a także kilka współczesnych języków europejskich. Wyjeżdżając z Rzymu Milik znał aż trzynaście języków starożytnych i sześć współczesnych. Nic dziwnego, że jego praca licencjacka z zakresu nauk biblijnych otrzymała ocenę „summa cum laude”.

Józef Tadeusz Milik od samego początku odkryć nad Morzem Martwym uległ fascynacji znalezionymi tam rękopisami. W roku akademickim 1949/1950 ukazały się jego pierwsze artykuły na temat zwójów. Mając dobre wykształcenie filologiczne swoimi publikacjami od razu zwrócił na siebie uwagę specjalistów. Jego łaćnińskie tłumaczenie Księgi Reguły (1QS) i oryginalny komentarz zauważył nawet o. Roland de Vaux z Francuskiej Szkoły Biblijnej i Archeologicznej w Jerozolimie. Z końcem 1951 roku zaprosił on Milika do wydania wspólnie z dominikaninem o. J. D. Barthélemyem, rękopisów odkopanych przez niego wiosną 1949 r. w pierwszej grocie qumrańskiej.

Milik wybrał się do Jerozolimy przez Bejrut i Damaszek. W muzeum w Bejrucie studiował fenickie i punickie stele, odcyfrowując lub interpretując od nowa niektóre z nich. Według jego własnej relacji, do Jerozolimy dotarł 5 stycznia 1952, a w dwa dni potem już pracował nad fragmentami zwójów z groty pierwszej. Przedmiotem jego publikacji miały być skrawki manuskryptów odkopanych w lutym i marcu 1949 przez o. Rolanda de Vaux i jego partnera, G. Lankester Hardinga, dyrektora Departamentu Starożytności Jordanii. Należy zauważyć, że Milikowi przeznaczono do wydania trudniejszą część znalezisk. O. Barthélemy zajął się łatwiejszą grupą manuskryptów, tzn. rękopisami ksiąg biblijnych oraz niemal kompletnie zachowanym dwukolumnowym uzupełnieniem do Księgi Reguły (1QSa). Miał teksty łatwe do odczytania i interpretacji. Milik otrzymał natomiast całą resztę, a więc dotąd nieznanne rękopisy pozabiblijne: peszery, apokryfy, teksty prawne i liturgiczne, hymny. O ile o. Barthélemy ostatecznie wydał 9 plansz tekstów, to Milik aż 21. Co więcej, z relacji Milika i daty wstępu G. L. Hardinga w pierwszym tomie serii *Discoveries in the Judaean Desert* (= DJD) ewidentnie wynika, że swą pracę Milik wykonał przed końcem 1952 r. mimo licznych innych obowiązków, o których dalej. Tyle tekstów w ciągu jednego roku; cóż za nieprawdopodobne tempo! Nawet Oxford University Press, a więc wyspecjalizowanemu wy-

dawnictwu przygotowanie tego pierwszego tomu serii DJD zajęło pełne trzy lata. Marginalnie należy tu jeszcze zauważyć, że to w związku z wydaniem tomu 1 tej serii Milik zaproponował system identyfikacji rękopisów qumrańskich, który używany jest do dzisiaj.

Niemal natychmiast po przybyciu do Szkoły Biblijnej w Jerozolimie Milik został wciągnięty w wir wydarzeń związanych z kolejnymi odkryciami archeologicznymi. Nie zdołał jedynie wziąć udziału w wykopaliskach grot Wadi Murabba'at, które zaczęły się tuż po jego przyjeździe, tj. 21 stycznia 1952 r. Jednakże po przygotowaniu błyskotliwej publikacji materiałów z Groty 1, otrzymał natychmiast z rąk R. de Vaux i G. L. Hardinga do wydania teksty z Wadi Murabba'at.

W roku 1952 Milik wziął udział w szeregu badań. W marcu 1952, między 10 a 29 został szefem małego zespołu, pod nadzorem R. de Vaux, przeszukującego rejon Qumran między Hedżar e-Asba (na północy) i Ras Feszha (na południu). Razem z kilkoma Beduinami z plemienia Taamire'h odkrył jedną z najbardziej znaczących grot, mimo iż zawierała ona tylko ceramikę. Trochę na wyrost, entuzjastycznie, Milik nazwał ją grota Tymoteusza. Jak bowiem wiadomo z listu nestoriańskiego patriarchy Tymoteusza I, pewne „księgi Starego Testamentu i inne księgi hebrajskie” zostały odkryte w grocie koło Jerycha około roku 785 po Chr. Jest prawdą, że kształt groty znalezionej przez Milika był zaskakująco bliski średniowiecznemu opisowi odkrycia Tymoteusza I, a skorupy w niej znalezione bardzo podobne do dzbanów zawierających zwoje w grocie 1. Uczenni nie zaakceptowali jednak propozycji młodego uczonego odnośnie do groty, która ostatecznie otrzymała w literaturze naukowej numer 29.

Choć poszukiwania powierzchniowe klifu qumrańskiego nie doprowadziły do znalezienia przez Milika nowej groty z rękopisami (odkrył tzw. grota Tymoteusza i zwiedził między innymi grota 2) i tak przypadło mu najcenniejsze z marcowych znalezisk. Wydobyte z groty 3, przez francuskiego archeologa H. de Contensona, dwa sławne zwoje miedziane własnie jemu zostały przydzielone do przyszłej publikacji.

Wydaje się, że Roland de Vaux pokładał wielkie nadzieje w młodym polskim uczonym, który wkrótce stał się jego prawą ręką. Rok 1952 był rokiem wyjątkowym. Przyniósł najwięcej najcenniejszych odkryć. W lipcu Milik obserwował napływ rękopisów z Khirbet Mird, w sierpniu cennych dokumentów z okresu Bar Kochby, a we wrześniu z groty 4. Współt z R. de Vaux Milik dotarł do groty 4 w dniu 22 września tego roku. Był to ostatni moment dla wkroczenia archeologów. Beduini przekopali ją już w większej części. Pisz się czasem, że pozyskano od Arabów w sumie około 14 000 fragmentów. W ciągu tygodnia około 1 000 takich fragmentów z kilkuset

rękopisów zostało znalezionych przez zespół R. de Vaux w jeszcze nie rozkopanej ziemi. Większość z nich, jeśli nie wszystkie, przeszła przez ręce Milika, który je na bieżąco odczytywał stając się z czasem jednym z głównych wydawców groty 4.

W sąsiedztwie groty 4 odkryto grootę 5 i zlokalizowano grootę 6. I znów Milik wziął udział w jednym z najbardziej ekscytujących znalezisk nad Morzem Martwym. Grota 5 była drugą z kolei grocią ze starożytnymi rękopisami odkrytą przez archeologów. (W wypadku odkryć groty 1, 2 i 4 Beduini uprzedzili specjalistów). Milik nie tylko był świadkiem samego momentu wydobywania kawałków rękopisów z ziemi, ale był osobą, która podjęła odpowiednie środki celem uratowania manuskryptów. Wydobywano je z ziemi w gorący dzień, a rękopisy z tej groty były wyjątkowo krucho i niemal rozlatywały się w palcach. Zabezpieczone rękopisy zostały odczytane przez Milika dopiero w roku 1958 i ostatecznie opublikowane w III tomie serii DJD.

Odkrycie groty 5 nie było ostatnią przygodą archeologiczną Milika. Jeszcze w sierpniu 1952 r. wziął udział, wspólnie z przedstawicielami jerozolimskiej Amerykańskiej Szkoły Badań Orientalnych, w krótkim rekoniesansie archeologicznym na Pustyni Judzkiej. W październiku 1952 r. Milik nabył dwa interesujące dzbany z napisami hebrajskimi i pięć talerzy z rejonu Qumran. Przedmioty te znalazł w sklepie handlarza starożytności koło Bramy Damasceńskiej w Jerozolimie.

Ojciec R. de Vaux bardzo wysoko oceniał działalność swego nowego współpracownika. Poczynając od drugiej kampanii wykopaliskowej w Chirbet Qumran Milik został pełnoprawnym członkiem ekspedycji. Brał także udział w czwartym i piątym sezonie badań. W tej ostatniej ekspedycji współodkopywał osiedle w Ain Feszha. W Qumran Milik współpracował z o. M. du Buit (odpowiedzialnym za rysunki i dokumentację architektoniczną). Prace Milika nadzorował także sam Dyrektor Departamentu Starożytności Jordanii, G. L. Harding. W połowie lat 50. zarówno w prasie, jak i licznych publikacjach książkowych spotkać można na fotografiach z Qumran obok de Vaux i Hardinga właśnie Milika.

Jak pisze sam Milik, był on odpowiedzialny za nadzór pewnych sektorów badanych w Chirbet Qumran, za sortowanie skorup i rekonstrukcję naczyń oraz wpis znalezionych obiektów do inwentarza. Jak widać na ówczesnych fotografiach, pociągała go praca własnymi rękami na wykopaliskach. Zdjęcie Milika oczyszczającego stos naczyń kuchennych w qumrańskiej spiżarni jest powszechnie znane.

Szybkość i jakość publikacji materiałów z groty 1, dokonane przez Milika, wzbudziły uznanie specjalistów. Nic dziwnego, że R. de Vaux zde-

cydował już w lutym 1953 roku o zleceniu swemu współpracownikowi publikacji tekstów hebrajskich i aramejskich z Wadi Murabba'at. Kiedy zaś w lipcu 1953 r. powołano międzynarodowy zespół celem wydania tekstów groty 4, Milik otrzymał (jak z zazdrością potem pisał) „łwią część”, aż 70 tablic. W gruncie rzeczy to właśnie Milik przeprowadzał wstępną identyfikację tekstów i klasyfikację rękopisów groty 4. To on, jak poświadcza J. A. Fitzmyer, dyktował odczytane słowa do założonej przez wydawców konkordancji. Wyjątkowa rola Milika w trakcie dziewięcioletniego okresu odcyfrowywania zwojów uznana została nawet przez jego rywali. J. M. Allegro, który jako pierwszy z zespołu wydawców przedstawił własną syntezę zwojów, opowiada w niej zabawną historię o zdolności Milika do odczytywania nawet zakodowanych tekstów starożytnych. Czy można więc dziwić się, że w relacji z Jeruzolimy „Time Magazine” nazwał Milika „fastest man with a fragment” („najszybszym człowiekiem, gdy idzie o fragmenty [zwojów]”). Jeszcze dziś ta opinia jest podtrzymywana przez wybitnego qumranologa, prof. George'a Brooka z Uniwersytetu w Manchester, który w styczniu 1996 r. oceniając prace nad przygotowaniem zwojów do publikacji w latach 50. napisał: „Zręczność oryginalnego zespołu, a zwłaszcza Milika i Strugnella, w złożeniu razem fragmentów (dokumentów) jest naprawdę zdumiewająca”; a potem nawet nazwał ich dzieło „czynem Herkulesa”. Trzeba tu jednak podkreślić, że John Strugnell dołączył późno do zespołu, zaś jego rzeczywisty wkład w przygotowanie ostatecznej publikacji manuskryptów to dopiero koniec lat 80. (nadzór m.in. wydania konkordancji i katalogu manuskryptów).

Już w 1954 roku Milik został oficjalnym przedstawicielem międzynarodowego zespołu wydawców i samego R. de Vaux. Wtedy to, wspólnie z o. J. Starcky'm, opublikował wstępny raport na temat stanu publikacji zwojów. Ten raport miał okazję przedstawić Académie des Inscriptions et Belles-Lettres w Paryżu J. Starcky, ale obaj autorzy przedstawieni zostali jako współpracownicy tejże akademii. Podobny raport, znacznie szerszemu gronu, przedstawił Milik dwa lata później. Kiedy w r. 1956 miał miejsce prestiżowy kongres Starego Testamentu w Strasburgu, to właśnie Milik wygłosił obszerny i bardzo ważny referat na temat postępu w publikacji przydzielonych mu zwojów z groty 4 i Wadi Murabba'at. I ten tekst został wyselekcjonowany (spośród bardzo wielu innych) do druku w tomie pokongresowym. Będzie może istotnym dodać w tym miejscu, że sam R. de Vaux również brał udział w kongresie z 1956 r., ale to właśnie Milik zapoznał żądnych informacji uczonych z wynikami prac swoich i kolegów. Gdy czytamy ten tekst po ponad czterdziestu latach, widać wyraźnie zaskakujący optymizm odnośnie do rychłego udostępnienia zwojów znad Morza Martwego. Do-

piero w ostatnich latach mieliśmy do czynienia z tempem oczekiwanym przez Milika, tj. publikowaniem jednego lub kilku tomów serii DJD rocznie.

Lata 1955 i 1956 były kluczowe w dziejach studiów qumrańskich. To wtedy ukazały się sławne na cały świat bestsellery E. Wilsona, M. Burrowsa i J. M. Allegro, a także pierwszy tom serii *Discoveries in the Judaean Desert*. Rok 1956 był także rokiem sławnego spięcia w gronie tzw. Scrolle-ry Team, czyli zespołu wydawców rękopisów znad Morza Martwego. Po zaskakującym publicznym, w BBC, oznajmieniu przez J. M. Allegro, że w niepublikowanych rękopisach znaleziono „dobrze zdefiniowany esseński wzór, w który wpisuje się Jezus z Nazaretu”, Milik i jego koledzy nie potwierdzili tego sensacyjnego doniesienia. Wprost przeciwnie, opublikowali w londyńskim „Timesie” korygujące oświadczenie. Ten szeroko komentowany list do redakcji został podpisany przez wszystkich pozostałych członków zespołu, przy czym godny uwagi jest fakt, że nazwisko Milika występuje na drugim miejscu, zaraz po R. de Vaux, szefie zespołu.

Nie wiemy, czy ta przystępna i zwarta, a zarazem naukowa, synteza odkryć nad Morzem Martwym opublikowana przez Milika w kwietniu 1957 roku to błyskawiczna odpowiedź na bardzo życzliwie przyjętą monografię odkryć pióra J. M. Allegro. W każdym jednak wypadku podziw budzi fakt przygotowania przez Milika książki w tym samym 1956 roku. Ukazała się ona w paryskim wydawnictwie Les Éditions du Cerf. Jak zauważył słuźnie R. de Vaux, książka ta dawała mistrzowską prezentację stanu badań nad zwojami z Qumran, wykorzystując rezultaty poszukiwań całego zespołu. Jasne przedstawienie roboczej hipotezy esseńskiej w połączeniu z jej oryginalnym rozwinięciem wywarło znaczący wpływ na większość qumranologów. Należy podkreślić, że Milik po dziś dzień jest przekonany o słuszności swej koncepcji.

Monografia Milika została przedstawiona szerokim rzeszom czytelników. Równocześnie z francuskim ukazało się wydanie włoskie, wkrótce wydanie angielskie (1959), a następnie hiszpańskie (1962) i polskie (1968). Syntetyczną część książki dotyczącą historii Esseńczyków wydrukowano także po niemiecku (1981). Warto zauważyć, że wydanie angielskie wyszło w nowej, „znacznie poprawionej i poszerzonej” wersji dzięki życzliwej współpracy z tłumaczem Johnem Strugnellem, a zarazem kolegą z zespołu. Ten ostatni nie tylko przełożył książkę Milika, ale także przedyskutował jej zawartość „poza normalnymi obowiązkami tłumacza”. Te dyskusje „często prowadziły do znacznych zmian w książce”. Ponadto Milik był w stanie wykorzystać korekty innej książki dotyczącej zwojów. Napisał ją wydawca tekstów biblijnych z Qumran, Frank Moor Cross Junior, a nosiła znamieny tytuł *The Ancient Library of Qumran*, Garden City (New York)

1958 (Starożytna Biblioteka z Qumran). Co jednak najważniejsze, Milik uwzględnił wstępne dane dotyczące groty 11 i wykopalisk w Ain Feszkh. W gruncie rzeczy jego książka została podpisana do druku jeszcze w trakcie wykopalisk w Ain Feszkh, 8 lutego 1958.

Synteza Milika oparta o wstępne odczytanie zwojów od razu zyskała uznanie i nadal pozostaje jedną z najczęściej cytowanych książek o odkryciach nad Morzem Martwym. Dokonał on perfekcyjnej rekonstrukcji i oceny religijnego ruchu esseńskiego na przełomie er. Jego książkę oceniano jako „pracę o najwyższej jakości”, dzieło „najdokładniejsze, znakomicie napisane, najbardziej autorytatywne”, jako „wyjątkowo mile widziany podręcznik” itp. Zauważono, że książka zawierała „konstruktywne elementy, które mogły stymulować dalsze badania”. Ta ostatnia opinia została potwierdzona przez bieg wydarzeń w qumranologii. Dziś nawet zarzuca się Milikowi, że „osiodłał dyscyplinę z rozwiązaniem esseńskim”. Ten zarzut nie jest słuszny. Choć autor nadal broni swojej esseńskiej hipotezy, to zawsze podkreślał, że była ona tylko hipotezą roboczą.

Sławę Milika jako najwybitniejszego znawcy zwojów ugruntowała sprawa sławnego Zwoju Miedzianego (3Q15). Pierwszy z dwóch miedzianych zwojów znalezionych w grocie 3 został wysłany do laboratorium Wydziału Nauk Ścisłych i Technologii przy Uniwersytecie w Manchester w lipcu 1955. Po jego otwarciu i pocięciu na paski, bez uszkodzenia zachowanego tekstu, drugi zwój został wysłany do Manchesteru w styczniu 1956 r. Choć ideę otwarcia Zwoju Miedzianego zawdzięczamy J. M. Allegro i choć to on pierwszy dokonał w Manchesterze szybkiej transliteracji zagadkowego tekstu, to jednak oficjalną publikację tekstu z ramienia jerozolimskiej École Biblique, American Schools of Oriental Research i Departamentu Starożytności Jordanii przydzielono Milikowi. Drugi zwój wrócił z Manchesteru do Ammanu w kwietniu, a już 1 lipca 1956 Milik dokonał szybkiego, wstępnego tłumaczenia 3Q15, które stało się podstawą publicznego ogłoszenia zawartości zwoju. Milik przestudiował zwój w maju 1956 i ponownie w lutym 1959 w Ammańskim Muzeum Archeologicznym. Pierwsze tłumaczenia na język francuski i angielski ukazały się drukiem w latach 1959 i 1960. Oficjalna publikacja wyszła drukiem w roku 1962. Dyskusja nad zwojem trwa nadal, ale każdy docenia jego odcyfrowanie.

Poczynając od r. 1961 łatwo zaobserwować, że chociaż oficjalna publikacja zwojów groty 4 pozostała w kręgu głównych zainteresowań Milika, gwałtownie rośnie w jego bibliografii procent publikacji pozaqumrańskich. Czasami jego odejście od problematyki qumrańskiej jest uzasadnione. Między innymi przygotował on (współ z wybitnym francuskim numizmatykiem) wysoko oceniany przyczynek do mennictwa nabatejskiego. „Opi-

sał najbardziej znaczące z dotychczasowych znalezisk nabatejskich, skarb z (Wadi) Murabba'at". Według Meshorera, opracowanie Milika „uczyniło możliwym określenie chronologii nabatejskiej bardziej nawet dokładnie niż dokonane ustalenia [G.] Hilla”.

Przyczyna zmian była według wszelkiego prawdopodobieństwa prozaiczna. Nakłady Fundacji Rockefellera na wydanie zwojów skończyły się w roku 1960. Międzynarodowy zespół wydawców rozproszył się. Milik pozostał sam w Jerozolimie i Bejrucie. Jest rzeczą zaskakującą, że dostarczył do druku kolejny tekst, swoją pierwszą finalną publikację rękopisów z groty 4 dopiero w styczniu 1973 roku, a więc po śmierci R. de Vaux. Jednakże bardziej zaskakujący jest fakt, że rękopis tomu poświęconego teffilin, mezuzot i targumom został przygotowany jeszcze w sierpniu 1960 roku!

Pobyt Milika w Jerozolimie był finansowany przez rząd francuski, jako że został on mianowany attaché CNRS (tj. Centre National de Recherches Scientifiques). Instytucja ta, prestiżowo analogiczna do Polskiej Akademii Nauk, utrzymywała naszego rodaka na etacie naukowym do czasu przejścia na emeryturę w połowie lat 80. Choć Milikowi ofiarowano kilkakrotnie katedry filologii biblijnej na uniwersytetach europejskich i amerykańskich, pozostał samotnym lwem, publikującym we właściwym dla niego czasie kolejne teksty znad Morza Martwego. W sumie było to ponad 160 tablic, czyli ponad 160 manuskryptów, nie licząc wielu publikacji inskrypcji semickich w języku fenickim, aramejskim, nabatejskim i palmireńskim. Jego dokonania wysoko oceniali uczeni tej klasy co William Foxwell Albright, Paul Kahle czy Yigael Yadin i wielu innych. Nawet dzisiaj, mimo całej krytyki, której mu nie oszczędzono z powodu opóźnienia w publikacji powierzonych mu rękopisów, pozostaje najbardziej chyba podziwianym członkiem oryginalnego zespołu o. Rolanda de Vaux. Hershel Shanks, redaktor wpływowego dwumiesięcznika „Biblical Archaeology Review”, zaprzestał ataków, gdy uzmysłowiono mu, jak wiele Milik dokonał w porównaniu z pozostałymi członkami zespołu oraz jak wielka była różnica zarówno w ilości, jak i jakości jego publikacji w porównaniu z innymi uczonymi. Wydana w 1992 r. rozprawa dotycząca aramejskich prototypów Księgi Estery jeszcze raz udowodniła, że choć zaawansowany wiekiem, sterany przez życie, Milik ciągle jest niezrównany.

Media ignorowały go do połowy lat 80. Kiedy „filologiczny skandal stulecia *par excellence*” zaczął przykuwać uwagę mass mediów, Milika atakowano bezpośrednio (z nazwiska) i niesłusznie. To nie on, lecz jego koledzy z zespołu, profesorowie Uniwersytetu Harvarda, Frank Moore Cross i John Strugnell mieli środki i możliwości, by przyspieszyć publikację zwojów. Milik nigdy nie pracował jako profesor uniwersytecki, nie dyspono-

wał studentami, nigdy nie przyjął żadnej pozycji administracyjnej związanej z wydaniem zwojów. Po powrocie z Jerozolimy i Bejrutu stał się typowym uczonym pracującym przy biurku. Może jego prace wydawnicze biegły wolno, ale za to odpowiedzialnie. Możemy tylko domyślać się rzeczywistych przyczyn w opóźnieniu publikacji otrzymanych w latach 50. rękopisów (tylko z groty 4). Z pewnością stan jego zdrowia był jedną z takich ważnych przyczyn. Dlatego oskarżanie go, że był osobą stojącą w cieniu i celowo opóźniająca wydanie rękopisów to skandal sam w sobie. Kiedy zwrócono się do niego o zwrot nieopublikowanych rękopisów, jako człowiek honoru, oddał bez protestu nie tylko materiały dokumentacyjne z Palestyńskiego Muzeum Archeologicznego, ale także udostępnił następcom własne przygotowane, lecz nieukończone opracowania. Wiosną 1990 roku przekazał „lwią część” rękopisów J. C. VanderKamowi, S. Talmonowi, J. Baumgartenowi i innym. Osobiście mogą poświadczyć, że stan przygotowania publikacji niektórych rękopisów był wówczas naprawdę zaawansowany. Potwierdza to zresztą ewidentnie przykład profesora J. C. VanderKama. Po wstępnych publikacjach wszystkie zachowane fragmenty Księgi Jubileuszów zostały ostatecznie opublikowane przez obu uczonych, Milika i VanderKama, w tomie XIII serii DJD pod numerami 4Q216-4Q228. Do publikacji włączono nie tylko fragmenty Księgi Jubileuszów, ale także 4QpseudoJubilees a-c (teksty Pseudojubileuszy) i 4QText with a Citation of Jubilees (tekst z cytatem Księgi Jubileuszów).

Także profesor Joseph M. Baumgarten potwierdził, że jego publikacja manuskryptów Dokumentu Damasceńskiego bazuje na wkładzie pracy Milika. Zgodnie z oficjalnym stwierdzeniem E. Tova, redaktora naczelnego publikacji zwojów, Baumgarten przygotował publikację 4Q266-4Q273 w XVIII tomie serii DJD „w oparciu o wcześniejszą identyfikację, rekonstrukcję i transkrypcję J. T. Milika”. Zaś prof. Baumgarten sam napisał, że „łaskawa życzliwość J. T. Milika” dała mu, w styczniu 1990 roku, dostęp do „owoców jego ogromnej, choć nieukończonej, pracy przygotowującej edycję fragmentów Dokumentu Damasceńskiego z groty 4”.

Różne jest dziś podejście do wieloletnich wysiłków Milika w przygotowaniu publikacji dokumentów z groty 4. Od niemal uwielbienia (i podkreślenia współudziału w wydaniu tomu), poprzez uznanie wkładu (DJD XXVI), po niemal zapomnienie (jak w przypadku pierwszej połowy tomu DJD XXI).

Należy podkreślić, że dwa ośrodki naukowe, hiszpański i polski, Uniwersytet Complutense w Madrycie i Oddział Krakowski Polskiej Akademii Nauk, niezależnie od siebie, w r. 1991 uhonorowały wkład Milika w publikację zwojów znad Morza Martwego. W r. 1998 doceniły jego zasługi również najwyższe władze Rzeczypospolitej.

W marcu 1991 r. odbył się w El Escorial pierwszy światowy kongres qumranologów. Z tej okazji władze Uniwersytetu Complutense odzna-czyły dwóch wybitnych członków zespołu o. Rolanda de Vaux: J. T. Milika i F. M. Crossa. Niestety, ze względu na stan zdrowia, Milik nie odebrał przyznanego mu specjalnego złotego Medalu Honorowego. Dopiero w paź-dzierniku 1991 r. prorektor prof. Rafael Burgaleta Alvarez przekazał go Milikowi w ambasadzie hiszpańskiej w Paryżu, w obecności przedstawi-cieli licznych francuskich instytucji naukowych oraz przedstawicieli Uni-wersytetu Complutense.

Uczony hiszpański, prof. Julio Trebolle Barrera opisał osiągnięcia Mi-lika tymi słowy: „Nagroda [przyznana] Profesorowi Milikowi honoruje ge-niusz epigrafika i paleografa obdarzonego niezmierzoną erudycją i bly-skotliwą wyobraźnią, którą on wnosi do jego interpretacji pozabiblijnych tekstów z Qumran. Profesor Milik jest nie tylko uczonym, który dotąd opublikował największą liczbę zwojów, ale także ukazał siebie jako wy-trwały i niezmordowany detektyw o niezrównanych zdolnościach, często pracujący nad minimalnymi pozostałościami, aby znaleźć historyczny, li-teracki i religijny kontekst wielu zaginionych utworów, odkrywając je i przy-wracając do światowego dziedzictwa kultury”.

Komisja Orientalistyczna Krakowskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk z kolei zorganizowała na cześć Milika specjalne kolokwium między-narodowe poświęcone rękopisom znad Morza Martwego w lipcu 1991 r. I znów stan zdrowia uniemożliwił jego obecność na spotkaniu w podkra-kowskich Mogilanach, ale z pewnością może być dumny zarówno z liczby, jak i jakości zaprezentowanych wtedy referatów. Wkrótce potem, w r. 1992, ukazał się tom pierwszy Księgi Pamiątkowej pt. *Intertestamental Essays (Studia Międzytestamentalne, The Enigma Press, Kraków)*, stając się od razu najpopularniejszym tomem serii *Qumranica Mogilanensia*.

Jeszcze jeden tom ku uczczeniu Milika został opublikowany przez Emi-la Puecha i Florentino Garcia Martinezę w grudniu 1996 roku. Był to nu-mer specjalny czasopisma „Revue de Qumran” wychodzącego w Paryżu, na który złożyły się artykuły kilkudziesięciu uczonych, przedstawicieli starej i nowej generacji qumranologów oraz przede wszystkim reprezentantów no-wego oficjalnego zespołu wydawców. Tom ten zawiera trzy publikacje doty-czące tekstów biblijnych z Qumran, dziewięć związanych z tekstami pozabi-blijnymi i dwadzieścia o różnych aspektach odkryć nad Morzem Martwym. Tom ten został oficjalnie wręczony Milikowi 16 grudnia 1996 roku.

Profesor Emanuel Tov napisał w nowym tomie dedykowanym Miliko-wi, że jego „Identyfikacje, studia, a przede wszystkim publikacje tekstów nadal mają znaczny wpływ na badania qumranologiczne. Milik doprowa-

dził do perfekcji niemal wszystkie obszary [badawcze] korpusu literackiego i tekstów dokumentalnych z Pustyni Judzkiej stając się jednym z filarów serii DJD”. Trudno nie zgodzić się z tą opinią.

Patrząc wstecz, na półwiecze badań Milika i jego osiągnięcia w qumranologii, możemy powiedzieć, że był współzałożycielem nowej dyscypliny, współtwórcą esseńskiej hipotezy, geniuszem odczytującym zwoje. Bez wahania możemy nazwać go, podobnie jak Farah Mébarki, „Champollionem Zwojów”. Szereg tomów serii *Discoveries in the Judaean Desert* pozostanie na zawsze jego trwałym pomnikiem.

Krótki przegląd publikacji o Józefie Tadeuszu Miliku

Poprzednio o J. T. Miliku pisałem w języku polskim zaledwie dwukrotnie. Por. Z. J. KAPER, *Józef Tadeusz Milik – Champollion zwojów*, [w:] J. T. MILIK, *Dziesięć lat odkryć na Pustyni Judzkiej*, The Enigma Press, Kraków 1999², s. 189-206 oraz *Józef Tadeusz Milik – pół wieku pracy nad rękopisami z Qumran*, „Studia Judaica” 2 (1999) nr 1 (3), s. 107-114. Zob. jednak także: Z. J. KAPER, *Półwiecze sporu o zwoje znad Morza Martwego*, The Enigma Press, Kraków 1996 (passim) i *45 lat qumranologii*, „Collectanea Theologica” 1 (1995) nr 65, s. 7-30. Natomiast mój referat pt. *Chirbet Qumran w polskich badaniach* wygłoszony w ramach sesji naukowej nt. *Starożytna Palestyna w badaniach polskich* (Łódź, 17.12.1999), zorganizowanej przez UŁ i UKSW ukaże się drukiem w roku 2003. Zawiera on obszernie omówienie działalności archeologicznej Jubilata na s. 47-53.

Oprócz mnie o J. T. Miliku pisał w języku polskim jedynie dr Dariusz Długosz. Por. D. DŁUGOSZ, *75-lecie urodzin Józefa Tadeusza Milika*, „Nowy Filomata” 1 (1997), s. 144-149 i szereg jego tekstów w polskiej prasie emigracyjnej z Francji, z których wymienić należy przede wszystkim artykuł *J. T. Milik – Chwała polskiej humanistyki*, „Głos Katolicki” 40, 29 (16-23.8.1998), s. 16-17.

Po raz pierwszy, ponad 30 lat temu (!) postać Milika prezentował ks. prof. L. STEFANIAK, *Z polskich badań nad tekstami i doktryną qumrańską*, [w:] J. ŁACH, M. WOLNIEWICZ (red.), *Współczesna biblistyka polska 1945-1970*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1972, s. 438-465 (por. & 3: *Życie i działalność naukowa Józefa Tadeusza Milika*, s. 447-451 i & 4: *Bibliografia prac J. T. Milika 1945-1970*, s. 452-465). Warto dodać, że artykuł ten ukazał się także w języku francuskim: *Les recherches polonaises sur les textes et la doctrine de Qumran*, [w:] M. WOLNIEWICZ (red.), *Les sciences bibliques en Pologne après la guerre (1845-1970)*, ATK, Varsovie 1974, s. 245-274 [por. & 3: *La vie et l'activité scientifique de Józef Tadeusz Milik et la bibliographie de ses travaux*, s. 256-274].

W języku francuskim biogram J. T. Milika napisał É. PUECH (*Józef Tadeusz Milik*, „Revue de Qumran” [17] 1996 nr 65-68, s. 5-10). Omówił on też rolę Milika w publikacji zwojów (*Józef Tadeusz Milik, éditeur des manuscrits de la mer Morte*, [w:] *Józef Tadeusz Milik et cinquantième de la découverte des manuscrits de la mer Morte*, pod red. D. Długosza i H. Ratajczaka, Varsovie 2000, s. 31-36). F. GARCIA MARTINEZ w cy-

townym tomie RQ opublikował listę publikacji Jubilata. Choć nosi ona tytuł „bibliografii qumrańskiej”, tak naprawdę zawiera obszerny wybór artykułów z zakresu epigrafiki semickiej i qumranologii (por. *Bibliographie qumraniennes de Józef Tadeusz Milik*, s. 11-20). Najpełniejszą bibliografię J. T. Milika za lata 1945-1994 zaprezentował Marek P. PROKOP (anonimowo) w opracowaniu *Józef Tadeusz Milik. 50 lat pracy naukowej (bibliografia)*, „Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu”, t. 3, Nakładem Biblioteki Polskiej, Paryż 1996, s. 237-252. Bazuje ona (podobnie jak bibliografia L. Stefaniaka) na notatkach własnych Jubilata.

Szereg przyczynków zostało zamieszczonych w latach 90. na łamach „The Qumran Chronicle”. Najważniejsze z nich to Z. J. KAPERA, *Józef Tadeusz Milik – Genius of the Scrolls* (3, 1993, ss. 19-23) i *Decoration of the Champollion of Scrolls Józef Tadeusz Milik* (8, 1998, ss. 1-6). Najobszerniejszy biogram Milika w języku angielskim ukazał się na łamach t. 33 (1997) rocznika „Folia Orientalia” (por. Z. J. KAPERA, *Józef Tadeusz Milik: The Scroller's Fastest Man with a Fragment*, s. 5-20).

Ku czci Jubilata wydano dwie księgi pamiątkowe. Pierwsza ukazała się w Polsce, w ramach serii Qumranica Mogilanensia jako tom 6, pod red. Z. J. Kapery: *Intertestamental Essays in Honour of Józef Tadeusz Milik*, The Enigma Press, Kraków 1992. Druga księga ukazała się jako *Hommage a Józef T. Milik*, pod red. F. Garcii Martinezy i Emila Puecha w listopadzie 1996 r. Były to wydane w jednym woluminie, tom 17, cztery zeszyty czasopisma „Revue de Qumran” o numerach 65-68. Ze względu na ilość nadesłanych artykułów Milikowi poświęcono również nr 69 datowany na kwiecień 1997 r.

Milikowi dedykowane były dwa kolokwia międzynarodowe, oba zorganizowane przez Polaków. Pierwsze, przygotowane przeze mnie, odbyło się w Mogilanach w r. 1991. Niestety nie udało się dotąd wydać materiałów z tego spotkania. Wydrukowano tylko streszczenia referatów (por. „The Qumran Chronicle” 3, 1993, ss. 38-75). Drugie, z inicjatywy D. Długosza, odbyło się w Centrum Naukowym Polskiej Akademii Nauk w Paryżu, w r. 1999. Wygłoszone wykłady, a także laurki przygotowane przez profesorów A. Lemaire'a, J. Brienda i E.-M. Laperrousaza, zawiera tom wydany w Warszawie w r. 2000 przez Centrum Upowszechniania Nauki PAN.

Nieliczne dokumenty dotyczące pobytu J. T. Milika na KUL przechowuje archiwum tej uczelni.

Należy żałować, że sam Jubilat nie sięgnął po pióro i nie opublikował dotąd pamiętników. W latach 50. przedstawił kilka wartościowych dla biografa raportów ze swych badań. Ukazały się one w polskich czasopismach emigracyjnych („Duszpasterz Polski Zagranicą” 1954 i 1956 oraz „Antemurale” 1954). Choć za młodu nie stronił od prasy, w latach ostatnich udzielił autobiograficznego wywiadu *Souvenirs de terrain* jedynie Farah Mébarki z „Le Monde de la Bible” (por. nr 107 [listopad/grudzień 1997], s. 11-14, oraz wersja niemiecka w „Welt und Umwelt der Bibel” nr 9 [1998], s. 9-12 i wersja angielska w „Near Eastern Archaeology” 63 [2000], s. 131-135).